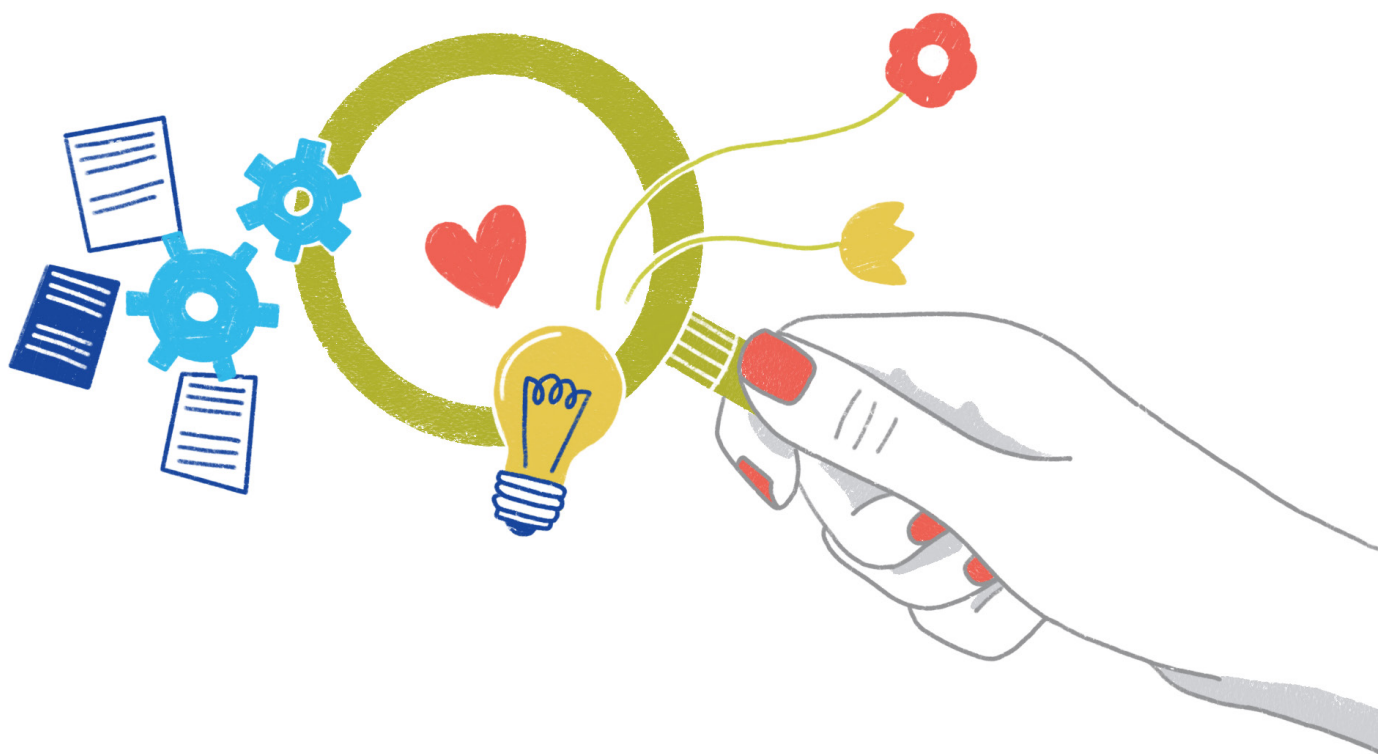


Zoom na UTW w pandemii COVID-19

Raport z badania



towarzystwo
inicjatyw
twórczych



POLSKO-AMERYKAŃSKA
FUNDACJA WOLNOŚCI

Nota metodologiczna

Towarzystwo Inicjatyw Twórczych „ę” i Polsko-Amerykańska Fundacja Wolności postanowiły poznać sytuację środowiska UTW w pandemii, by móc lepiej planować działania wobec tych grup, w zgodzie z ich potrzebami i aktualną kondycją. W tym celu przeprowadzono badania jakościowe. Oznaczało to koncentrację na pogłębionej analizie dotyczącej tytułowego zagadnienia i na dostarczeniu jakościowo nowej wiedzy, nie korzystano więc z pomiaru ilościowego ani procentowego. Dobór osób do próby miał charakter mieszany: celowy i oparty na kuli śnieżnej. Element celowy polegał na dobraniu tych środowisk, które współpracowały już z Towarzystwem w ramach programu Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności „Uniwersytety Trzeciego Wieku – Seniorzy w akcji”, a w tym w konkursie grantowym „Seniorzy w akcji” i projekcie edukacyjnym „UTW dla społeczności”. Tym sposobem wyłoniono 5 UTW. Pozostałe 5 par liderek i słuchaczek wytypowano z wykorzystaniem metody kuli śnieżnej. Ogółem więc w badaniu wzięło udział 20 kobiet.

Badania miały charakter anonimowy, zostały zrealizowane telefonicznie w czerwcu i lipcu 2021 roku. Ich przedmiotem były następujące zagadnienia związane z funkcjonowaniem w czasie pandemii:

w grupie liderek:

- własne samopoczucie oraz samopoczucie słuchaczek i słuchaczy;
- oferta i działania UTW;
- promowanie i organizowanie wsparcia dla słuchaczy;
- otoczenie społeczne UTW;
- sytuacja finansowa;
- możliwe pozytywne konsekwencje pandemii dla środowiska;
- przyszłość i potrzebne przeobrażenia.

w grupie słuchaczek:

- samopoczucie;
- kondycja wspólnoty rówieśniczej w UTW;
- ocena oferty zajęć i funkcjonowania UTW;
- otoczenie społeczne;
- finanse UTW;
- przyszłość i potrzebne przeobrażenia UTW.

Raport składa się z dwóch części. Pierwsza jest poświęcona analizie sytuacji w opiniach liderek, druga odzwierciedla poglądy słuchaczek. W badaniu wzięły udział same kobiety, choć nie był to efekt zamierzony, lecz odzwierciedlenie struktury płci w środowisku UTW. W próbie znalazły się uniwersytety o różnych formach organizacyjnych, funkcjonujące przy uczelniach wyższych, instytucjach kultury czy jako organizacje pozarządowe. Badane środowiska różni także wielkość: są wśród nich UTW wielkomiejskie, położone w miastach średnich i małych oraz w gminach wiejsko-miejskich, w różnych częściach Polski. Próba zatem, mimo skromnych ilościowo rozmiarów, jest bardzo różnorodna jakościowo.

Badania zostały przeprowadzone przez Zespół w składzie:

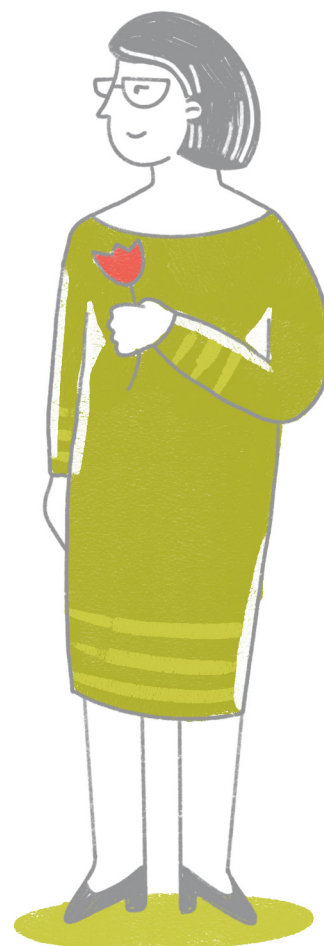
- Karolina Ordynowska
- Oliwia Lewicka
- dr Magdalena Rosochacka-Gmitrzak

Koordynator: dr Magdalena Rosochacka-Gmitrzak (członkini zarządu Towarzystwa Inicjatyw Twórczych „ę”, socjolożka w Instytucie Stosowanych Nauk Społecznych Uniwersytetu Warszawskiego)

Podziękowania

Przede wszystkim składamy podziękowania liderkom i słuchaczkom, które wzięły udział w badaniu, poświęciły swój czas i podzieliły się przemyśleniami. Doceniamy także wsparcie wszystkich osób zaangażowanych w docieranie do badanych.

Zamysł badań i ich realizacja nie powiodłyby się bez udziału następujących osób: Katarzyny Świątkiewicz z Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności, Marty Białek-Graczyk, Ewy Kominek, Małgorzaty Stanowskiej z Towarzystwa Inicjatyw Twórczych „ę” i Marcina Góreckiego z fundacji Stocznia (wcześniej w Towarzystwie Inicjatyw Twórczych „ę”).



Spis treści

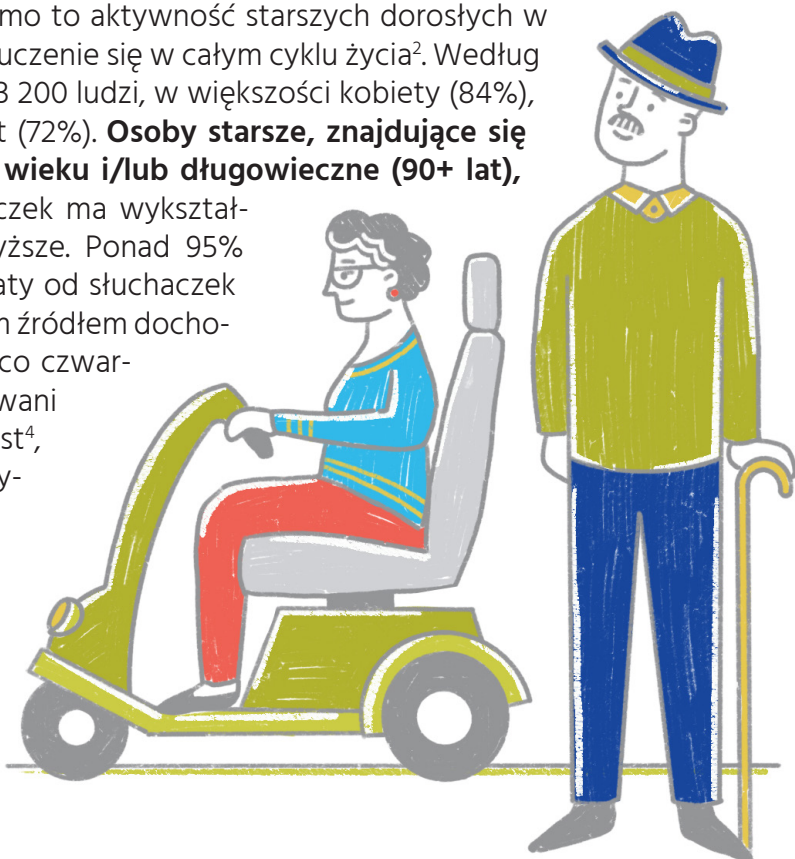
| | |
|--|-----------|
| Wprowadzenie | 4 |
| Część I: Liderki w pandemii | 5 |
| I.1. Samopoczucie liderek: między adaptacją a odpowiedzialnością za „swoich” ludzi | 6 |
| I.2. Samopoczucie słuchaczy w opinii liderek: górą relacje! (choć czasem prywatne) | 8 |
| I.3. Oferta i działania UTW w pandemii, czyli ogromna determinacja: jak sprostać oczekiwaniom i nie zwariować | 12 |
| I.4. Promowanie i organizowanie wsparcia dla słuchaczy: tak, ale z trudem | 14 |
| I.5. Otoczenie społeczne UTW: czyli bez (większych) zmian | 15 |
| I.6. Sytuacja finansowa UTW: od wielkiej troski po „całkiem nieźle” i „pieniądze to nie wszystko” | 16 |
| I.7. Pozytywy pandemii, czy to możliwe? | 17 |
| I.8. Jaka przyszłość UTW, czyli środowisko i liderzy potrzebują zaangażowanych słuchaczy | 18 |
| Część II: Słuchaczki w pandemii | 19 |
| II.1. Samopoczucie słuchaczek: świat po redukcji | 20 |
| II.2. My, słuchacze – wspólnota rówieśnicza UTW: między strachem a tęsknotą | 22 |
| II.3. Oferta UTW w czasie pandemii: trochę formalnie, trochę prywatnie, ważne, że w ogóle, choć w podgrupach | 24 |
| II.4. Otoczenie społeczne UTW: bliżej bliskich, dalej od dalszych | 26 |
| II.5. Finanse UTW, czyli pieniądź kolektywnie generowany: od nas i z projektów | 27 |
| II.6. Ku przyszłości: wrócić do tego, co było oraz... nie wrócić, lecz zmieniać | 28 |
| Wyzwania i rekomendacje dla środowisk UTW płynące z badania Zoom na UTW w pandemii | 30 |

Wprowadzenie

Uniwersytety trzeciego wieku to centra o charakterze edukacyjno-społeczno-kulturowym, w których starsze dorosłe osoby zdobywają lub aktualizują wiedzę o interesujących ich zjawiskach, ale także integrują się i aktywizują, poprawiając dzięki temu jakość życia na poziomie indywidualnym i społecznym.

Rozwój UTW w Polsce jest bardzo dynamiczny: pierwsza taka uczelnia powstała w 1975 roku, w 2007 roku ich liczba wynosiła już 125, a w 2018 roku zarejestrowanych było 640 placówek¹. Pod tym względem znajdujemy się w czołówce Europy. Mimo to aktywność starszych dorosłych w UTW nie jest reprezentatywna, gdy chodzi o uczenie się w całym cyklu życia². Według danych GUS³ łączna liczba studiujących to 113 200 ludzi, w większości kobiety (84%), najczęściej w przedziale wiekowym 61-75 lat (72%). **Osoby starsze, znajdujące się wg WHO w tzw. dojrzałej starości czy IV wieku i/lub długowieczne (90+ lat), to jedynie 16% słuchaczy.** Połowa słuchaczek ma wykształcenie średnie, a ponad jedna trzecia – wyższe. Ponad 95% UTW pobiera wpisowe, czesne lub inne opłaty od słuchaczek i słuchaczy, co dla 36% placówek jest jedynym źródłem dochodu. Środki samorządowe otrzymuje jedynie co czwarty uniwersytet. Ofertą uczelni zainteresowani są przeważnie mieszkańcy większych miast⁴, 10 lat temu na terenach wiejskich działało jedynie 11% UTW⁵.

Różnią się formą organizacyjno-prawną: najwięcej jest stowarzyszeń powołanych w celu prowadzenia UTW, inne działają pod auspicjami wyższej uczelni, kolejne są osadzone w strukturach ośrodka kultury lub organizacji pozarządowej, w której UTW nie był podstawową aktywnością.



Prawie dekadę temu oddawaliśmy do rąk Czytelnika raport z badania „ZOOM n UTW”⁶. Dziś ponownie analizujemy sytuację tego środowiska, tym razem mierzącego się z pandemią COVID-19 naznaczającą jego funkcjonowanie już drugi rok z rzędu⁷. Co uzmysłowił środowisku ten trudny czas? W jakim stanie znajdują się liderki i słuchaczki UTW? Jak oceniają działania prowadzone przez uczelnie? Co ogranicza, a co napędza obie strony, wreszcie – jak wyglądają pomysły na dalsze mierzenie się z wyzwaniami dotyczącymi samych UTW?

¹ GUS, 2019, Uniwersytety trzeciego wieku w Polsce w 2018 r., dostęp sierpień 2021 na: http://senior.gov.pl/katalog_dobrych_praktyk/strona/14https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/edukacja/edukacja/uniwersytety-trzeciego-wieku-w-polsce-w-2018-r-,10,2.html

² Biuro Rzecznika Praw Obywatelskich, 2020, Sytuacja osób starszych w Polsce – wyzwania i rekomendacje. B. Szatur-Jaworska, B. Rysz-Kowalczyk, B. Imiołczyk (red.), Warszawa.

³ GUS, 2019, Uniwersytety trzeciego wieku w Polsce w 2018 r.

⁴ Ministerstwo Rodziny i Polityki Społecznej, 2020, Uniwersytety Trzeciego Wieku, dostęp wrzesień 2021 na: http://senior.gov.pl/katalog_dobrych_praktyk/strona/14

⁵ Raport z badania „Zoom na UTW”, Warszawa 2012, dostęp wrzesień 2021 na: zoomnautw.pl/wp-content/uploads/2012/05/Zoom_na_UTW_RAPORT_calosciowy_www.pdf

⁶ tamże

⁷ Interesującego wglądu w sytuację także zagranicznych UTW dostarcza opracowanie Kiriakosa Chatzipentidisa z 2021 r. pt. Uniwersytety Trzeciego Wieku w obliczu pandemii COVID-19 (dostęp sierpień 2021 na: <https://dyskursdialog.org/2021/03/19/utwwobliczupandemii/>)

Część I: Liderki w pandemii



I.1. Samopoczucie liderek: między adaptacją a odpowiedzialnością za „swoich” ludzi

Wypowiedzi rozmówczyń nie są w tym zakresie jednorodne. Pojawiły się głosy świadczące o roli



czasu



reakcji samych słuchaczy



położenia wobec nasilenia pandemii w poszczególnych częściach kraju



czy wielkości zamieszkiwanego środowiska: wieś – miasto

Różnorodne podejście do wpływu czasu na samopoczucie pokazują m.in. następujące wypowiedzi:

- *To jest dotujące urwanie, rok wyjęty z życia w aktywności. (L_1)⁸;*
- *Rok, którego nie było, stracony na paniczny strach. Nasze UTW zamarło, stopklatka. (L_5);*
- *Były dwa miesiące paniki i nakręcania się, potem trzeba było zatroszczyć się o osoby samotne i z nimi być w kontakcie telefonicznym, żeby wiedzieli, że jesteśmy, że trwamy. (L_9);*
- *Już dobrze, u nas głęboka izolacja trwała tylko kwartał, a później powolutku wracaliśmy do spotkań, w reżimie, w maseczkach, ale na żywo. (L_8)*

Okresy adaptacji różnią się długością: w części środowisk potrzebne było kilka miesięcy, by zacząć podejmować próby reaktywacji działań, zaś niektóre UTW zawiesiły aktywność. Trzeba jednak uwzględnić wpływ czynników zewnętrznych wobec środowiska UTW, w tym przekazów medialnych, które w ocenie niektórych liderek wzmagaly jedynie poczucie paniki i zagrożenia:

- *Zorientowałam się, że świat się nie zatrzymał jednak, po kilku dniach, gdy zobaczyłam, że w sklepie są masło i chleb, sprzedawczyni siedzi za kasą, ktoś ten towar przywiózł, ktoś inny po śmieci przyjechał odebrać z posesji, to poczułam ogromną wdzięczność dla nich i to też był motor do dalszego działania. Medialne przekazy wywołały straszną panikę, ale ja wówczas rozumiałam, że trzeba działać dalej. (L_9)*

Wśród wypowiedzi liderek dotyczących samopoczucia oraz dynamiki sytuacji pandemicznej czy **niestabilnej dostępności miejsc/lokalności do spotkań** pojawiły się także i takie:

- *Miejsca, gdzie przed pandemią się spotykaliśmy, zostały zamknięte, więc zdecydowałam się na dywersyfikację miejsc, raz tu, raz tam, w mniejszych grupach, w reżimie, spotkać można się wszędzie, w parku, w ogródku restauracyjnym, jak się otworzyły latem w 2020 roku, na działkach, tak trzeba było zrobić i tyle. (L_3)*

⁸ Wypowiedzi badanych są kodowane z użyciem litery L (oznaczenie wypowiedzi liderki) i S (oznaczenie wypowiedzi słuchaczki), cyfra po podkreślniku jest numerem porządkowym.

Okazuje się również, że w tych UTW, gdzie **część zajęć była prowadzona zdalnie PRZED pandemią, łatwiej radzić sobie w nowej rzeczywistości**, co potwierdza jedna z liderek:

- *W sumie bez zmian jest, no może nawet trochę lepiej, u nas to norma od dłuższego czasu, że spotykamy się online, więc nie było żadnego przejścia do zdalności, ona była przed COVID-em, więc myśmy tak tego nie odebrali, że jakaś straszna zmiana, albo że ludzie nie umieją, bo się wcześniej nauczyli, więc dla nas to trochę miękkie lądowanie było w sensie całej tej zdalności (...) robimy to od 16 lat – co mogło nas zaskoczyć? (L_6)*

Nie bez znaczenia dla odczuwanego samopoczucia liderek po roku pandemii były **ich osobiste predyspozycje, w tym zdolność do adaptacji**. Uwagę zwraca również to, że zaangażowanie w projekty realizowane nieprzerwanie w pandemii, takie jak „Seniorzy w akcji”, „UTW dla Społeczności” (Towarzystwo Inicjatyw Twórczych „ę” ze środków PAFW), czy szkolenia leaderskie pozytywnie wpływa na motywację do kontynuowania działań:

- *Byliśmy „odporni” na pandemię, jeśli można tak powiedzieć, bo ja nie wpadłam w panikę, skupiliśmy się na tym, co możliwe do zrobienia, realne, spotykaliśmy się stacjonarnie i wyjeżdżaliśmy, poza tym jesteśmy w programie „UTW dla społeczności”, to takie ważne, że można kształcić się do wolontariatu, zwłaszcza teraz, ludzie to lepiej rozumieją, a to zobowiązuje. (L_2)*
- *Okolo 30% naszych słuchaczy ogarnął strach taki, że pozrywali kontakty, ale pozostałe 70% jest z nami cały czas, ja nie zawieszę programu przecież, nie zwrócę pieniędzy, bo ludzie są i trzeba iść dalej, my jsiemy liderstwo szkolimy, to coś znaczy, to obowiązek i wobec nich i wobec moich słuchaczy, więc nie było czasu na nieaktywność. (L_3)*

Samopoczucie liderek nie jest pochodną ich osobistych odczuć zawężonych do tego, co prywatne. Osią okazało się **poczucie odpowiedzialności za słuchaczy i za ich samopoczucie**, nawet za cenę wzmożonej pracy i działania w trudnej sytuacji pandemii COVID-19. Liderki wspominały o przeciążeniu, lecz były postawione przed wyborem adaptacji lub rezygnacji. **Gdy tylko słuchacze byli gotowi do kontynuowania aktywności, pokonując własne lęki i obawy, wybierały adaptację**: przebudowywały projekty pisane przed pandemią, wyszukiwały nieoczywiste miejsca na spotkania, wspierały dobrym słowem, bacznie obserwowały dynamikę sytuacji i stosownie do niej reagowały.



Głównymi hamulcowymi działań w badanych UTW były paraliżujący strach części słuchaczy i własne obawy liderek. Na przyszłe własne samopoczucie rzutuje **konieczność odzyskania ludzi, którzy wycofali się z uczestnictwa w jakichkolwiek formach spotkań** – i właśnie to liderki stawiają sobie za podstawowy cel powrotu do nowej normalności.



Zapalniki dyskusji:

- 🔥 Jak radzić sobie ze strachem i obawami własnymi i słuchaczy?
- 🔥 Czy warto przepracować temat strachu indywidualnie lub w grupie?
- 🔥 Jak wzmacniać zdrowie psychiczne po pandemii i oswoić korzystanie z pomocy specjalisty zdrowia psychicznego: psychologa czy psychiatry?

I.2. Samopoczucie słuchaczy w opinii liderek: górą relacje! (choć czasem prywatne)

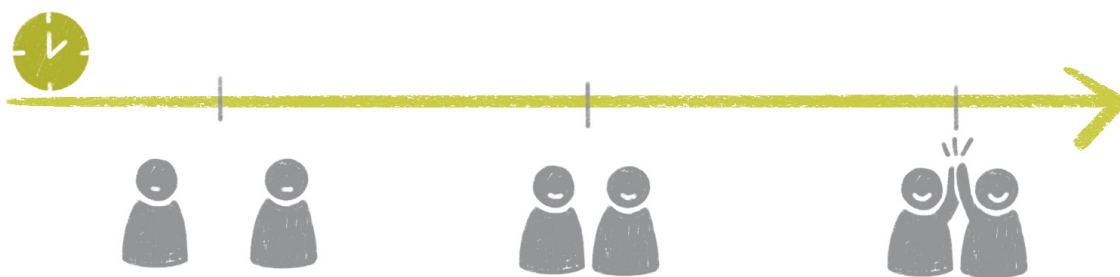
Gdy pytano liderki o samopoczucie słuchaczy, utożsamiały je głównie z aktywnością w działaniach UTW. Analiza odpowiedzi układa się w mozaikę różnorodnych natężeń zjawiska: od pasywności, przez umiarkowaną aktywność, do jej wzmożenia. Aktywność jako synonim samopoczucia słuchaczy odznacza się płynnością, którą formuje kilka czynników:

- **lęk słuchaczy** przed COVID-19 jako podstawowa bariera w kontakcie;
- **osobista gotowość słuchaczy** do uczestniczenia w pandemicznej ofercie UTW, opierającej się na kontakcie twarzą w twarz i/lub kontakcie zdalnym;
- **strach samych liderek** przez organizowaniem działań, które mogłyby narazić słuchaczy na zarażenie;
- **instytucjonalna gotowość UTW** do wdrażania działań online.

Podstawowym narzędziem liderek do komunikowania się ze słuchaczkami były **rozmowy telefoniczne**, podobnie wg nich komunikowały się słuchaczki między sobą. Na podstawie tych rozmów liderki wnioskuje o samopoczuciu słuchaczek i słuchaczy. Należy zauważyć, że większe UTW, prowadzące własne strony internetowe, przekazywały tym kanałem regularne informacje dotyczące zarówno samej pandemii, jak i prowadzonych działań w danej społeczności UTW.



Czas spędzony przez słuchaczki w UTW **PRZED pandemią** (historia dotychczasowego bycia i działania w UTW), **jako czynnik spajający grupę, odegrał bardzo istotną rolę**. Wydaje się, że **przekładał się na jakość relacji W TRAKCIE pandemii, nawet gdy zostały zredukowane do kontaktu telefonicznego:**



- *Wzajemna więź, która zrodziła się już w trakcie bywania w różnych sekcjach w uniwersytecie, przetrwała i pomogła potem wyjść jakby naprzeciw, żeby się jednak spotkać. Chociaż cały czas rozmowy telefoniczne i tak trwały, ale to nie jest to samo, tej bezpośredniej więzi nie było i to też jak zanikają pewne rzeczy, prawda... Bo nie wszystkim potrafimy dzielić się przez telefon – zachowawczo się zachowujemy. (L_1)*

Niechęć słuchaczy do bezpośrednich kontaktów może świadczyć o lęku i mieć niepokojące konsekwencje dla ich dobrostanu:

- *Teraz można powiedzieć, że dobrze, że już wrócili, a na początku to była nawet i depresja spowodowana strachem i lękami. Był ogromny strach. Na początku to rzeczywiście było tak, że ci, którzy słuchali, to jeszcze do dzisiaj zostali, jeszcze do dzisiaj boją się wychodzić. No i to oni najbardziej na tym odczuli. I myślę, że to takie hasła „Zostań w domu” powinny być skierowane w inny sposób. Niepodyktowane strachem. (L_2)*

Ta sama liderka jednak po chwili podkreśla zmianę, którą obserwuje w zachowaniach i postawach słuchaczy zrzeszonych w tym UTW:

- *Teraz [rozmowa odbywa się w lipcu 2021 roku] to wszyscy wracają i łapią wszystko, co możliwe. Generalnie nie można jeszcze tak rozwinąć wszystkiego, ale co im się zaproponuje, to łapią, gdziekolwiek możliwe, to idą. (...) To wszystko małymi kroczkami zaczynamy odbudowywać. Bardzo dużo wyjazdów, takie spotkania, pogadania... Właściwie codziennie się te spotkania odbywają. (L_2)*

Na tym przykładzie widać zatem **ogromną potrzebę części środowiska słuchaczy, by powrócić do działania w bezpośrednim kontakcie z drugim człowiekiem.**

Z drugiej strony, w innych miejscach w ocenie liderek **dominowały postawy pasywne**, obserwowane nawet po podwójnym zaszczepieniu się słuchaczy. Znacznej ich części, w opinii liderek, wciąż [rozmowy odbywały się w czerwcu i lipcu 2021 roku] nie udało się pokonać strachu, cały czas izolują się, ograniczając swoją aktywność jedynie do wyjścia do sklepu oraz rozmów przez telefon:

- *Niewielka grupa była taka inicjatywna, a reszta to się zamknęła, 90%. Musiałam bardzo ich przekonywać, różnych forteli używać, żeby wyciągnąć na to sprzętanie lasu na przykład. Tam kilkanaście osób było chętnych i jeszcze wspomagało mnie, a reszta to były godziny namawiań, że warto. Takie prozaiczne czynności, zrobienie smalcu, ogórków... No bo ten piknik, wiadomo: jeśli tu prosimy, żeby jechać i pracować, to trudno, żeby ten słuchacz jeszcze chciał płacić za to. Więc trochę środków zdobyłam na przejazd autokarem, a resztę to panie same zrobiły. I dzięki temu to sprzętanie lasu z konsumpcją mogły się odbyć. (L_4)*

Załamanie formalnej aktywności grona słuchaczy UTW wynikać też może z przekonań, obaw i decyzji zarządu, by nie wznawiać działalności, dopóki pandemia COVID-19 się nie skończy:

- *Dotarły do mnie głosy, że już tu by chcieli grill, już coś. Ja mówię – to idźcie prywatnie. Bo dopóki nie ma ogłoszenia końca pandemii, to odpowiedzialność będzie padała na zarząd. (...) mamy takie grupy teatralne, muzyczne i oni się spotykają. Wiem o tym (...) to już jest ich decyzja, czy oni się spotkają w jakimś ogrodzie, czy pójdą na spacer. (L_6)*

Jest to przykład sytuacji, w której wspólnota **wybiła się niejako na aktywnościową niezależność od swojego UTW** w wyniku braku reakcji zarządu na zgłaszaną potrzebę wskrzeszenia działań. Słuchaczom pozostaje podejmowanie się inicjatyw na własną rękę. Długofalowo może to rodzić **problem stałej separacji słuchaczy od UTW**. Liderka, która ograniczyła formalną aktywność do informowania swoich słuchaczy o ofertach innych instytucji w miejscowości, zdaje się tego świadoma:



- *Obawy mam, jak to wszystko „do kupy” zebrać, jak to odrestaurować. (L_6)*

Część liderek znajduje indywidualne sposoby na pokonanie własnych obaw:

- *Ludzie są spragnieni kontaktu i na hasło, że może byśmy pojechali, to ja już miałam zapewniony autokar. (...) Oni sami zdecydowali, podpisywali listy, że są zdrowi, ja też się bałam, że komuś coś się stanie, ubezpieczeniami zabezpieczam się zawsze. (L_8)*

Liderki podkreślały, że na aktywność i większą otwartość na spotkania twarzą w twarz **wpływał fakt zaszczepienia się:**

- *Dużo osób się u nas zaszczepiło i myślę, że to dało taką pewność siebie (...) że muszą i mogą się jednak otworzyć na świat. (L_7)*
- *Są takie grupki, ale to trzy do czterech osób, ale to też jak już trochę pandemia ucichła. Jeździły do siebie i się spotykały, ale wiem, że one się zaszczepiły i już się nie bały, bo stwierdziły, że już ta odporność jest. (L_8)*

Równoległe, **dobrostan słuchaczy jest zmienny w czasie**. Gdy możliwe były już w większym stopniu kontakty bezpośrednie, niektóre liderki zauważały:

- *Pojawiła się na przykład kłótniowość, drażliwość, jakaś nieuzasadniona agresja. (L_9)*
- *Ludzie są bardzo roszczeniowi (...) są gorsi, przez to siedzenie w domu, przez izolację. (L_8)*
- *U nas nawet i depresje były. (L_2)*

W tym kontekście niepokojąca jest **reakcja poszczególnych słuchaczy na możliwość otrzymania wsparcia psychologicznego**, organizowanego przez ich UTW:

- *Delikatnie proponuję sama lub ktoś od nas, że dwa razy w tygodniu dyżuruje u nas psycholog, bardzo ciekawe zajęcia prowadzi, indywidualne i grupowe, i gdyby pani zechciała się zapisać, to byłoby super. Niektórzy mówią mi: „o to świetnie, przyda mi się”, a niektórzy idą w zaparte i mówią „ja nie jestem wariat, niech się skończy ten lockdown, ja sobie poradzę. (L_9)*

Zapotrzebowanie na wsparcie w czasie pandemii wynika także z **sytuacji rodzinnej i wieku słuchaczy:**

- *Myśmy też mieli takie osoby, które miały około 90 lat (...) i ja mam dużo ludzi samotnych, (...) a były takie sytuacje, że osoby, które chodzą na uniwersytet, nie kontaktowały się ze swoimi dziećmi przez pół roku. Bo nie przyjeżdżały do nich. I jak ktoś ma słabą psychikę, to nie ma o czym mówić, no bo ile można do ściany mówić? Zdarzały się płacz i załamania, no ale ja próbowałam tłumaczyć, dzwonić, jak najczęściej dzwonić. (L_8)*

Podstawowe wyzwania stojące przed liderkami, gdy chodzi o samopoczucie słuchaczek i słuchaczy to:




- odzyskanie słuchaczek i słuchaczy, którzy wycofali się z kontaktów ze światem;
- odzyskanie słuchaczek i słuchaczy, którzy znaleźli dla siebie ofertę poza UTW i/lub znaleźli własny, nieinstytucjonalny sposób działań;
- walka ze strachem słuchaczek i słuchaczy, i własnym;
- powrót do działań sygnowanych przez UTW, a nie zewnętrzne organizacje;
- wypracowanie oferty dla słuchaczek i słuchaczy w IV wieku;
- zapobieganie samotności słuchaczek i słuchaczy.



Rezygnację części słuchaczy można rozpatrywać w kategoriach:

- a** procesu emancypacji słuchaczy – niekoniecznie zamierzonej (ale tak naprawdę bardzo cennej) przemiany UTW, która polega na przejściu od:
- instytucji z ofertą dla początkujących, dość biernych odbiorców (faza otwarcia),
 - przez instytucję z ofertą aktywności rozwijającą także inicjatywy słuchaczy w obrębie UTW (faza inkubacji),
 - do instytucji gotowej wspierać słuchaczy zaawansowanych, chcących działać także poza strukturami uczelni lub niezależnie od niej (faza emancypacji);
- b** utraty słuchaczy, którzy nie potrafią się organizować samodzielnie i odzwyczaili się od UTW lub zawiedli się na nim – było to doświadczenie osób osamotnionych, silnie przeżywających lęki związane z pandemią, a także tych najstarszych, wchodzących w IV wiek.

Zapalniki dyskusji:

-  Gdzie plasuje się wasz UTW w procesie emancypacji słuchaczek i słuchaczy? Czy to zgodne z waszą początkową wizją? Czy pomysł „UTW dla zaawansowanych” jest dobry i w jakich warunkach?
-  Słuchaczka wyemancypowana – dlaczego jest szansą dla UTW?
-  Słuchacz zawiedziony – jak wejść z nim w ponowny kontakt?

I.3. Oferta i działania UTW w pandemii, czyli ogromna determinacja: jak sprostać oczekiwaniom i nie zwariować

W badanych 10 środowiskach leaderskie wypowiedzi wskazują na rozmaite podejścia do prowadzenia zajęć i funkcjonowania UTW. Wybrzmiewa **ogromna determinacja większości liderów, by kontynuować działalność w nowych, trudnych warunkach.**

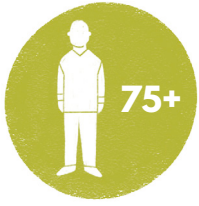
Za sukcesem kontynuacji inicjatyw stoi kilka czynników. Są to:

- odczuwanie potrzeby/konieczności sprostania oczekiwaniom słuchaczek i słuchaczy UTW, przy zrozumieniu ich potrzeb oraz wiedzy o indywidualnych sytuacjach życiowych;
- działanie w zarządzie/grupie doradców o **międzypokoleniowej strukturze** i/lub w „nasłuchu”, **co i jak robią inne UTW** – przejście od problemu do rozwiązania;
- położenie geograficzne UTW wobec stref nasilenia pandemii;
- umiejętności i gotowość do dokonywania korekt projektów powstałych przed pandemią;
- **izolacja vs. działanie:** własna postawa wobec pandemii – przejście od strachu i izolacji do podjęcia ryzyka działania;
- **postawa partnerskich instytucji** oraz dostępność fizycznej przestrzeni wykorzystywanej w dotychczasowych działaniach UTW;
- **nastawienie/gotowość słuchaczek i słuchaczy:** podejmowanie przez nich ryzyka związanego z kontaktem twarzą w twarz oraz ich umiejętności cyfrowe, a także ich samopoczucie.

Zainteresowanie zajęciami online, co można było przewidzieć, jest silnie skorelowane z wiekiem. Zdecydowanie podkreślały to wszystkie liderki, z którymi rozmawialiśmy. **Zajęcia zdalne mogą cieszyć się zainteresowaniem** wśród starszych dorosłych w III wieku, szczególnie jeśli są przyzwyczajeni do takiej formy kontaktu i/lub gdy odbywają się w gronie osób wcześniej znanych. Były **one wówczas odbierane jako naturalna kontynuacja programu oraz współdziałania w grupie.** Liderki uznają poczucie łączności słuchaczy ze znanym gronem osób za główną motywację do udziału w zajęciach. Jednak nie odgrywała ona roli wśród starszych słuchaczy, powyżej 80. r.ż. – te osoby nie podejmowały prób korzystania z narzędzi cyfrowych, nie były też zainteresowane przyswojeniem wiedzy bez osobistego kontaktu.



Dla najstarszych słuchaczy oferta zdalnych zajęć nie jest ani atrakcyjna, ani dostępna. Wykluczenie może wynikać albo z barier instytucjonalnych, albo indywidualnych motywacji.



W sytuacji możliwych dalszych ograniczeń spotkań, planując przyszłe działania skierowane do **słuchaczy w IV wieku**, należy przewidzieć inne niż zdalne formy podtrzymania kontaktu. Starsi słuchacze, na co wskazywały wszystkie liderki tych UTW, w których **starsi dorośli 75+** stanowią duży odsetek studentek i studentów, okazali się najbardziej **narażeni na samotność i szeroko rozumiane zaniedbanie**. Kontakt z ich dorosłymi dziećmi nie zawsze był dla nich wystarczający, o czym alarmowały liderki ze środowisk miejskich i wiejsko-miejskich. W takich sytuacjach **znaczenie grupy rówieśniczej** nabiera szczególnego znaczenia nie tylko dla ogólnego dobrostanu starszej osoby dorosłej, ale wiąże się z kwestiami zdrowia i bezpieczeństwa.



Zapalniki dyskusji

- 🔥 Jak (współ)pracować z osobami w IV wieku? Co jest kluczowe?
- 🔥 Czy UTW może stać się atrakcyjnym i użytecznym miejscem dla osób w IV wieku? Jak tego dokonać?

I.4. Promowanie i organizowanie wsparcia dla słuchaczy: tak, ale z trudem




Liderki nie postrzegają promowania działań samopomocowych (wśród słuchaczy) czy organizowania sieci wsparcia (z udziałem innych podmiotów) jako priorytetowych. Te ostatnie inicjatywy w kilku środowiskach udało się podtrzymać na zasadzie kontynuacji. Liderki wspominały również, że było to przerywane lockdownami, w wielu miejscach dopiero lato 2021 roku umożliwiło ponowne podjęcie współpracy. Jej głównym celem było poszukiwanie inspiracji do dalszych działań organizacyjnych, merytorycznych i finansowych. Tu w sukurs przychodzi oferta federacji czy porozumień UTW:

Federacja zapewnia nam wsparcie merytoryczne powiedziałabym. Szkolenia! Szkolenia bardzo, bo właśnie tam się uczymy pisać projektów, są wysyłane osoby, które coś tam się nauczą... Tylko potem w tym okresie pandemia bardzo przeszkadza na rozwinięcie skrzydeł. (L_1)

Odpowiedzi na pytania dotyczące promowania i organizowania wsparcia oraz współpracy sprawiały pewną trudność liderkom. Uważają, że wsparcie dla konkretnych starszych dorosłych oraz organizowanie go w kręgach senioralnych czy przez inne podmioty, powinny odbywać się z poziomu instytucji samorządowych czy centrów aktywności lokalnej (L_3, L_6, L_10) bądź rodziny. Twierdziły zarazem, że organizowanie UTW w pandemii jest bardzo obciążające i wymaga koncentracji na zadaniach stricte merytorycznych, finansowych i edukacyjnych. Bezpośrednia pomoc słuchaczom pojawia się na drugim miejscu, choć gdy była konieczna – liderki nie stroniły od niej, świadome ogromnego problemu samotności wśród starszych słuchaczy, osób w **IV wieku**.



Zapalniki dyskusji:

-  Co jest rolą UTW? Czy jest ona stała, czy może być zmienna w czasie?
-  Gdzie na liście priorytetów znajduje się promowanie i/lub inicjowanie działań samopomocowych lub organizowanie sieci wsparcia w środowisku?
-  Czy UTW powinno być inicjatorem takich działań?

I.5. Otoczenie społeczne UTW: czyli bez (większych) zmian

Podobnie jak w przypadku działań promujących i organizujących wsparcie dla seniorów, liderki zazwyczaj bazują na relacjach z otoczeniem, zawiązanych przed pandemią z istotnymi podmiotami w swoim otoczeniu. Choć zdarzały się przypadki konieczności rozszerzania krajobrazu partnerskiego czy patronackiego, *gdy trzeba było szukać nowych sposobów na działanie w Covidzie. (L_10)*



Domy kultury, uczelnie, domy pomocy społecznej, przedszkola, szkoły czy szpitale zniknęły z aktywnego otoczenia społecznego UTW w wyniku obostrzeń spowodowanych pandemią, co liderki przyjmowały ze zrozumieniem. Jednocześnie same nie zabiegały o wznowienie współpracy, tłumacząc to obawami o zdrowie swoich słuchaczy, a jednocześnie uczestników działań partnera (uczniów, mieszkańców domów pomocy czy pacjentów szpitala). Mówiły też, że sytuacja

- *raczej nie zmieniła się. Relacji z innymi instytucjami, innymi uniwersytetami nie utraciliśmy, bo na bieżąco informowaliśmy się, co u nas, co u nich. Z tymi uniwersytetami, co się przyjaźnimy, to tak pozostało (L_8).*

Jednak opisując otoczenie społeczne UTW i społeczność lokalną, wskazywały, że

- *przede wszystkim wytworzyła się taka jakaś potrzeba więzi i wzajemnej życzliwości. Znikła jakaś taka wrogość ludzi do siebie. Każdy jest inny, ale wyczuwa się jakąś taką aurę i to chyba jest właśnie wynik pandemii. (L_7)*

Dopytywane o otoczenie instytucjonalne liderki sądziły, że tendencja ogólnopolska wskazuje

- *na malejące zainteresowanie seniorami i organizacjami senioralnymi, tak centralnie, to wszyscy skupieni na służbie zdrowia i gospodarce. (L_9)*

Pojawiły się też głosy świadczące jednak o przeciwnych postawach, choć punktowych:

- *tutaj muszę „zwalić” wszystko na „ę”, które spowodowało, że spotkałam się z ludźmi z jednej fundacji **na szkoleniu waszym, online’owym** [w ramach programu „UTW dla społeczności”] i w zasadzie z panią z fundacji zrozumieliśmy, że chcielibyśmy robić coś wspólnie. Myślę, że to jest dopiero początek współpracy. (L_5)*



Nie wszystkie UTW wykorzystały możliwość pielęgnowania relacji z otoczeniem społecznym, którą daje komunikacja online. Dopóki jednak nie mamy wypracowanych innych narzędzi komunikacji w pandemii niż zapośredniczone technologicznie, dobrym pomysłem jest uwzględnienie tego kanału relacyjnego w przyszłości.

Zapalniki dyskusji:

 Ku przyszłości: jak polubić komunikację online?

 Bilans zysków i strat w komunikacji online.

I.6. Sytuacja finansowa UTW: od wielkiej troski po „całkiem nieźle” i „pieniądze to nie wszystko”

Pytane o sytuację finansową UTW liderki alarmowały o zmniejszonej ilości źródeł pozyskiwania środków na działanie:

- *Po prostu mniejszy jest dostęp do środków. Na przykład mieliśmy zrobić imprezę, taką co robimy co roku, musieliśmy odwołać, bo brak środków w gminie. (L_2)*
- *Finanse siadły mocno i projekty, i składki, jak rozmawiam z koleżankami z innych UTW, to w wielu miejscach jest po prostu tragicznie. To jest wielka troska nasza teraz. (L_9)*

Ważnym wątkiem poruszonym przez badane kobiety wydają się skomplikowane procedury pozyskiwania funduszy:

- *Trochę może jakby była uproszczona procedura otrzymywania tych pieniędzy, to by uniwersytety dużo lepiej działały. (...) Są te projekty, ale nie każdy radzi sobie z ich pisaniem – przegrywa się konkurs i nie dostaje się pieniędzy. Dla starszych osób to jest bardzo ciężkie i czasami człowiek to już się nawet nie bierze za to. Na wycieczki też nie jeździ dużo osób, bo ich nie stać. (L_8)*

W niektórych środowiskach znaleziono rozwiązania problemów kadrowych i kompetencyjnych przy pozyskiwaniu środków na działania:

- *Absolutną podstawą jest zespół młodych ludzi, którzy mają doświadczenie w pisaniu projektów, to dla mnie oczywistość. Dzięki temu my tu lokalnie mogliśmy wiele rzeczy zrobić czy innym doradzić, no ale takie rzeczy trzeba zawczasu przygotować, tego nie robi się na gwizdek, u nas ten zespół budował się latami. (L_10)*

Ciekawe jest także to, że w puli badanych UTW znalazły się i te, których sytuacja finansowa jawi się korzystnie:

- *Dostaliśmy więcej dotacji, niż mogliśmy udźwignąć, no i w związku z tym musieliśmy zrezygnować z tych grantów innych, a skupić się tylko na tym jednym dużym projekcie. I mamy kolejny duży projekt, granty, ponad 100 tysięcy i od lata rozpoczynamy realizację tego projektu. (L_3)*
- *To dofinansowanie jest nawet większe niż przed pandemią. Tak przygotowujemy zajęcia, żeby te pieniądze wydać, bo ja nie lubię oddawać pieniędzy (śmiej). Nie rozumiem osób, które mówią, że się nie da i trzeba oddać. (L_7)*

A także te, dla których finanse nie stanowią clou, jak w poniższym przykładzie, gdzie sednem działań jest poszukiwanie inspiracji:



- *Może projekty fundacji „e” kokosów nie przynoszą, ale to nie o to chodziło, myśmy po prostu szukali ciekawej inspiracji i taką inspirację znaleźliśmy. Udało nam się znaleźć temat, który zachęcił wszystkich do aktywnego udziału. (L_5)*

Z całą pewnością pandemia wywarła wpływ na finanse UTW, zarówno gdy chodzi o możliwości pozyskiwania środków zewnętrznych, jak i zdolność składkową, którą wszystkie liderki określały jako ograniczoną. Jednak jest wiele głosów świadczących o bardzo dużych kompetencjach liderki i wielu sukcesach w zakresie zarządzania finansami w pandemii. Bezczennym wydaje się zatem tworzenie przestrzeni spotkań, by mogły one dzielić się swoimi doświadczeniami i pomagać innym środowiskom UTW.

Zapalniki dyskusji:

- 🔥 Jak dobrze zorganizować pracę nad finansami?
- 🔥 Jak pozyskać specjalistów i czy koniecznie muszą być młodzi?

I.7. Pozytywy pandemii, czy to możliwe?

Zapytałyśmy liderki także o możliwe pozytywne konsekwencje pandemii. W tym przypadku głosy były



większa popularność z mediów społecznościowych i korzystanie z nich przez słuchaczy i UTW (L_1)



większe docenienie wspólnoty rówieśniczej przez słuchaczy (L_4, L_7, L_9)



większe zaangażowanie słuchaczy (L_5)

Pozostałe liderki wspominały o spustoszeniu wywołanym pandemią w swoich środowiskach, nie chciały podejmować prób szukania pozytywnych stron sytuacji.



Wypowiedzi wskazujące na wzrost znaczenia wspólnoty rówieśniczej słuchaczy UTW to bardzo ważny komunikat: **organizacje seniorskie okazują się istotnym graczem odpowiedzialnym za więzi śródgeneracyjne wśród starszych dorosłych osób**, wzbogacają ich sieci społeczne w świecie, który już coraz częściej nie zawęży się do tego, co rodzinne i prywatne, lecz rozpościera się na to, co rówieśnicze, koleżeńskie i publiczne.

Zapalniki dyskusji:

- 🔥 Jak najlepiej dbać o więzi rówieśnicze słuchaczek i słuchaczy?
- 🔥 Silne więzi rówieśnicze a relacje między III i IV wiekiem: wspólne drogi czy bezdroża?

I.8. Jaka przyszłość UTW, czyli środowisko i liderzy potrzebują zaangażowanych słuchaczy

Lista wyobrażeń, przyszłych zadań i funkcji UTW okazuje się bardzo długa i różnorodna. Samo zagadnienie nie było proste dla badanych. Analiza odpowiedzi liderek ujawnia przede wszystkim:

- potrzebę zasilenia szeregów UTW młodymi seniorami w III wieku z racji posiadanej energii i kompetencji, np. cyfrowych – zdaniem niektórych liderek obecni słuchacze coraz częściej reprezentują IV wiek⁹ (L_1);
- skupienie na odzyskaniu słuchaczy, którzy pozostają cały czas w izolacji (L_4, L_6);
- potrzebę wprowadzenia zajęć z elementami terapeutycznymi, by wesprzeć słuchaczy (L_6, L_8) oraz „rozweselających”, np. tanecznych (L_8);
- potrzebę odzyskania możliwości działań w swojej siedzibie, „odzyskania”, by móc działać na większą skalę: zapraszać gości czy powiększać liczbę osób w sekcjach, to istotne, zwłaszcza gdy pogoda nie sprzyja spotkaniom na zewnątrz (L_9);
- konieczność promowania działań wolontariackich i przekazania większej autonomii słuchaczom (L_10).

Wypowiedziane oczekiwania dotyczące przyszłości UTW odzwierciedlają największe troski liderek. Pandemia uzmysłowiła im upływ czasu i przeobrażenia, jakie dotknęły ich środowiska. Być może moment zatrzymania i większej refleksji dowiódł wielu liderkom, iż **UTW staje się stopniowo także UCW – uniwersytetem czwartego wieku**, a więc areną spotkań różnych generacji słuchaczy, o odmiennych potrzebach, kompetencjach i możliwościach. Z całą pewnością konieczny jest głębszy namysł, jak przekształcać te organizacje, by były w stanie odpowiadać na takie wyzwania. Jedno jest pewne – zmiany są kluczowe dla rozwoju uniwersytetów dla starszych dorosłych, coraz częściej reprezentowanych przez dwie generacje.



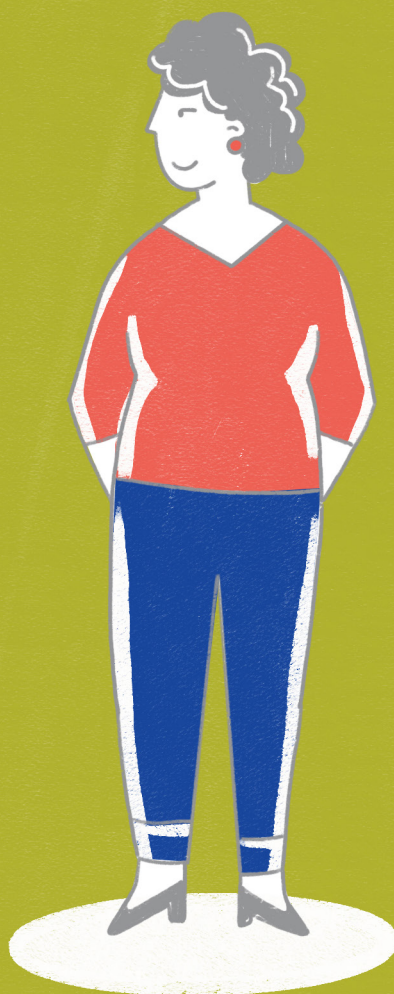
Zapalniki dyskusji:

 **UTW a UCW – czy to w ogóle może być jeden uniwersytet?**

 **UTW i UCW: bilans zysków i wyzwań.**

⁹ Znajduje to odzwierciedlenie w badaniach: dane za rok akademicki 2014/15 wskazują na 11% słuchaczy UTW w wieku powyżej 75 r.ż., por. GUS 2015, Uniwersytety Trzeciego Wieku – wstępne wyniki badania za rok 2014/2015, dostęp wrzesień 2021 na: <https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/edukacja/edukacja/uniwersytety-trzeciego-wieku-wstepne-wyniki-badania-za-rok-20142015,10,1.html>, zaś w doniesieniach z 2018 – ten odsetek wynosi już powyżej 16%, por. GUS, 2019, Uniwersytety trzeciego wieku w Polsce w 2018 r., dostęp sierpień 2021 na: http://senior.gov.pl/katalog_dobrych_praktyk/strona/14https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/edukacja/edukacja/uniwersytety-trzeciego-wieku-w-polsce-w-2018-r-,10,2.html

Część II: Słuchaczki w pandemii



II.1. Samopoczucie słuchaczek: świat po redukcji

Pandemia odcisnęła piętno na samopoczuciu słuchaczek UTW. Najczęściej akcentowanym wątkiem jest **zaburzenie rytmu całego życia**, wywołane brakiem zajęć i spotkań z gronem znanym z UTW. Drugim ważnym elementem samopoczucia jest doświadczenie określane przez badane jako **skurczenie się świata społecznego**, w którym się obracały i zredukowanie go do własnych czterech ścian, niekoniecznie dzielonych z kimś innym. Badane członkinie społeczności UTW wspominały także o **ogromnym lęku**, który towarzyszył decyzjom o spotkaniu z kimś twarzą w twarz, ale także o obawie o zdrowie własne, znajomych oraz członków rodziny.



Konieczność izolacji, sposób komunikowania o niej przez media, szczególnie w pierwszych miesiącach pandemii, dla wielu kobiet nosił znamiona represji, odbierania możliwości decydowania o życiu i aktywności, pozbawiania poczucia bycia człowiekiem dorosłym, infantylizowania, które są oczywiście objawami ageizmu.

Wśród określeń używanych do opisu swojego samopoczucia pojawiały się:

- *tragicznie osamotniona, jakby światło zgasło (S_9),*
- *stęskniona za ludźmi (S_7),*
- *w podziemiu towarzyskim (S_5),*

ale także:

- *wreszcie pełnoletnia, gdy ustał pełny lockdown (S_2),*
- *po wyszczepieniu – idealnie (S_3),*
- *radosna na wieść o każdym spotkaniu „na żywo” (S_1, zbliżona wypowiedź S_4),*
- *w oczekiwaniu na reaktywację UTW (S_6),*
- *w czujności, by nie zostawić nikogo z naszego grona samego (S_8),*
- *dobrze, że umieliśmy obsługiwać Messengera, to pomogło przetrwać. (S_10).*

Wspomniana równowaga w tygodniowym grafiku była budowana przez seniorki z dużą starannością i świadomością, tak by móc zachować balans między oczekiwaniami rodzinnymi (jak opieka nad wnuczkami, pomoc w trakcie lekcji online czy przy odrabianiu lekcji) a własnymi potrzebami kontaktu z grupą rówieśniczą czy rozwojem zainteresowań.

- *UTW to taka motywacja, żeby wyjść, żeby być z ludźmi, taki stały program, to było coś, co wytyczało mi drogę; w tej chwili to się wszystko rozłązi. (...) Mam koleżanki, które zawsze się zajmowały wnuczkami, ale to było ustalone, że „ok, wtorek, czwartek to ja się zajmę tymi wnuczkami, lekcje odrobimy, ale w środę są wykłady i idę na uniwersytet”. No to teraz ta babcia środę też ma dla wnuków. (S_6)*

- *Jest taka jakaś psychoza (...) na to nikt uwagi nie zwrócił, że osoby starsze są „represjonowane” przez swoich członków rodziny, żeby nie wychodziły z domu, chociaż wszyscy nas zachęcają, żeby wychodzić, a tu (...) „Nie spotykaj się, bo to może być zagrożenie”. Bo rodzina wpływa na ograniczenia również, nie tylko zewnętrzne środki obostrzenia, ale i sama rodzina represjonuje. W taki kwoczy sposób, ale jednak. (S_9)*

Odbiór skurczenia się społecznego świata oddaje m.in. takie ujęcie problemu:

- *Przedtem we wtorek miałam takie zajęcia, w czwartek takie zajęcia, natomiast (...) gdy się pozamykaliśmy i nie wychodziliśmy z domu nawet po zakupy, no to czytałam książki, oglądałam telewizję, gadałam przez telefon i kropka. (S_6)*

Redukcja świata społecznego starszych dorosłych skutkowałą skupieniem się na sobie i dystansowaniem się od innych ludzi, co odbiło się na działaniach wolontariackich:

Prowadzę klub wolontariusza (...) i to niestety zostało zawieszono. Więc wolontariat, prawdę mówiąc, bardzo słabo działał w ubiegłym roku. (S_3)

Lęk i obawy odczuwane przez słuchaczki miały różne zabarwienie oraz natężenie:

- *ja opowiadam o sobie i o większości koleżanek, ja się bałam, że **jak wyjdę z domu, to mnie zamkną**. Że ja popełniam jakieś przestępstwo! (S_2)*
- *zasiana została ta panika, lęk, znajome nie chciały wychodzić. Są osoby, które w ogóle się nie odnalazły i nie wychodziły. (S_5)*

W rozmowach z badanymi padało również takie określenie jak „**podziemie**”, gdy pytano je o samopoczucie. Słuchaczki używały go, opisując zmiany charakteru kontaktów z osobistych na online (S_5). Ponadto czuły, że musiały wybierać między rodziną a rówieśnikami z UTW (S_9) – **mówiły o obawie, jak zareagują ich dorosłe dzieci**. Niekiedy słuchaczki utrzymywały w tajemnicy takie spotkania, nawet gdy odbywały się na działkach czy w ogródkach.

Według deklaracji słuchaczek **ich kompetencje technologiczne są umiarkowane**. Wiedzą jednak, że dzięki umiejętności posługiwania się komunikatorami typu Messenger czy WhatsApp mogły pozostać w kontakcie z ważnymi dla siebie ludźmi, a to przekładało się na wrażenie, że:

- *jednak coś się robiło (S_10),*
- *wzajemnie monitorowało się, co tam u kogo słychać i jak żyje (S_8),*
- *czy umawiało się na sprzątanie lasu (S_4).*



Niektóre słuchaczki wskazywały na niewystarczające umiejętności cyfrowe części znajomych z UTW, co wykluczało ich z obiegu informacji i z grupy (S_5). Mówiły, że można temu zapobiec:

🗨️ *Nas trzeba zmuszać do nauki tych nowych technologii, przecież to przejście z komórek z klawiaturą na smartfony to odbywało się w szalonych warunkach, w domu bez znajomych, gdyby to było w grupie u nas, to byłoby trochę śmiechu i zabawy, że coś się nie uda – nie szkodzi, ja ci przyślę buźkę, ty mi mema odeślesz, jakoś by tak poszło, na luzie, a tak wnuków przez telefon trzeba było prosić, żeby zdalnie tłumaczyły, jak smartfona włączyć, żeby się móc w ogóle zobaczyć, z dziećmi, wnukami, no makabra, zero zabawy, mnóstwo frustracji, więc ja powiem, że nie, nie byliśmy przygotowani. To bardzo wszystko utrudniło (...). Jednak internet i te umiejętności trzeba mieć, choćby żeby takich uszczerbków na psychice nie było z samotności i braku kontaktu. (S_9)*

Widać więc też, że kompetencje cyfrowe zdobywane w środowisku rówieśniczym wiążą się z mniejszym stresem poznawczym – warto wykorzystać to w planowaniu przyszłych działań w tym zakresie.

Zapalniki dyskusji:

🔥 **Czy odczuciom redukcji świata społecznego można zaradzić, a trend odwrócić?**
Jak to zrobić i z kim?

🔥 **Umiejętności cyfrowe to kluczowe kompetencje przyszłości: jak owoić je na dobre?**

II.2. My, słuchacze – wspólnota rówieśnicza UTW: między strachem a tęsknotą

UTW to lek na wszystko (S_9) – ta wypowiedź jednej ze słuchaczek dobitnie oddaje rolę tej instytucji w życiu starszych dorosłych osób. Aktywność studencka jest motorem do czegoś więcej, co część rozmówczyń nazywało trzymaniem pionu w życiu. Istotnym elementem ożywczym w przerwach między obostrzeniami pandemicznymi na przestrzeni 16 miesięcy, o których rozmawialiśmy z badanymi, była możliwość ponownego spotkania na żywo, w mniejszych lub większych grupach, w zależności od ustaleń w danym UTW lub ustaleń między słuchaczami.



🗨️ *Jakaż była radość się zobaczyć, było to wzruszenie, sentyment taki do siebie widać było, wie pani, my tacy różni, różne światy, poglądy czy tam zawody były kiedyś, ale lubimy się bardzo (S_10).*

Badane kobiety stwierdzały, że widzą już większą chęć do wspólnych wycieczek czy gier towarzyskich, choć wiele osób kładzie nacisk na spotkania na świeżym powietrzu (S_1). Choć spotkania z rówieśnikami przestają się kojarzyć z *robieniem czegoś złego* (S_2), to w niektórych UTW odnotowano pokaźne spadki liczby słuchaczy:

🗨️ *jedna trzecia nas się wykruszyła, zostało jeszcze 400, więc nie jest źle (S_3),*

a w innych środowiskach dało się słyszeć, że:

- 🗣️ *tak naprawdę trzeba by się bardzo postarać, żeby być samotnym, nie odpowiadać na telefony. Tak jak teraz – gorzej się dziś poczułam, zadzwoniłam do koleżanki i ona od razu u mnie jest. (S_4)*

Pozostawanie we wspólnocie rówieśniczej wymaga determinacji, a miejsce wspólnoty w pandemii znajduje się

- 🗣️ *gdzieś między zdalnymi spotkaniami, (...) naszą stroną www a spotkaniami kameralnie, ale na żywo, gdzieś na działkach, gdzieś w ogródkach, zimą gorzej, wiadomo. (S_9)*

Wspólnota słuchaczek UTW przeplata się ze wspólnotą rodzinną, a natężenie aktywności w którejś z nich zależy od wieku. Zdaniem jednej z kobiet:

- 🗣️ *młodszych ciągnęło bardziej do rówieśników, do ludzi z UTW, starsi nasi słuchacze to bliżej rodziny byli, dzieci. (S_9)*

Kolejna dodaje:

- 🗣️ *my jesteśmy bardziej od dzwonienia teraz, spotkań wcześniej takich towarzyskich, rodzina tak bardziej od pomagania bezpośredniego, i to się sprawdza, rodzina jak ktoś ma, to się sprawdziła. (S_3)*



Z wielu wypowiedzi słuchaczek wynika, że **środowisko UTW**, przynajmniej z poziomu mniejszych grup i/lub sekcji, **to osoby odczuwające silną odpowiedzialność za siebie nawzajem**, lojalnie informujące się o kwarantannach w rodzinie, stanie zaszczepienia, czy ogólnej kondycji i samopoczuciu danego dnia. To rodzaj troski, ale i ogromna otwartość, które warto pielęgnować w przyszłości. Tym bardziej że rodzina w opiniach badanych słuchaczek jawi się dwoiście: ma zdolność wzmaganie tendencji izolacyjnych wśród samych seniorów, ale jednocześnie, gdy potrzebna jest bezpośrednia pomoc, to ona jest na pierwszej linii, na drugim miejscu plasuje się wówczas grono rówieśników.

Zapalniki dyskusji:



Między wspólnotami rówieśniczymi a rodziną: jak tu nawigować?
Kolizje czy wspólny azymut?

23



UTW jako lek na wszystko: jak sprawić, by stał się lekiem najnowszej generacji?

II.3. Oferta UTW w czasie pandemii: trochę formalnie, trochę prywatnie, ważne, że w ogóle, choć w podgrupach

Obraz oferty zajęć wyłaniający się z wypowiedzi badanych słuchaczek UTW układa się w istną mnogość podejść, podobnie jak zaznaczały badane liderki. Rozpościerają się one na osi:

- od informacji o różnych zajęciach dostępnych online, np. wykładach, warsztatach, wirtualnym zwiedzeniu muzeów i galerii, nagranych ćwiczeniach fizycznych, zazwyczaj w formie linków umieszczanych na stronach internetowych uczelni lub (rzadziej) przesyłanych mailem do uczestników;
- przez zajęcia realizowane przez Zoom lub Skype, np. warsztaty rękodzielnicze, teatralne czy kronikarskie o życiu w pandemii;
- aktywności oparte na bezpośrednim kontakcie, np. warsztaty, wycieczki, spacer, zwiedzanie



UTW zastosowały zazwyczaj schemat mieszany, hybrydowy: czasem ograniczając się jedynie do przekazywania informacji (S_6) lub wznawiając się z opcją kontaktu bezpośredniego między lockdownami (S_3, S_7, S_10).

Wszystkie słuchaczki doceniały postawę UTW i nawet gdy dany uniwersytet zawiesił działalność i jedyną formą kontaktu ze słuchaczami było informowanie o aktywnościach poza uczelnią, zdawały się rozumieć i takie postępowanie:

- *Nie można nikogo na śmierć narażać (...) my chcieliśmy uniknąć ryzyka, żeby nie było gadania, nie chcieliśmy też naciskać na osobę kierującą naszym lokum, ja to popieram. (S_6)*

Gros słuchaczek wskazywało, że forma kontaktu osobistego, nawet w uszczuplonym gronie i w warunkach reżimu sanitarnego, jest najbardziej oczekiwaną i pożądaną. Jedynie w nielicznych wypowiedziach pojawiły się pozytywne oceny zdalnej formy zajęć, ale jak zaznaczono wcześniej, było to związane z wprowadzeniem takiego kontaktu przed pandemią (S_5). Podobnie rzecz wygląda z opcją jedynie informacyjną – to rozwiązanie było skuteczne, jeśli słuchaczki mogły stwierdzić, że:

- *byliśmy przygotowani do korzystania ze strony przed COVID-em, tam mamy bardzo dużo aktywności, ludzie zaglądają. (S_1)*

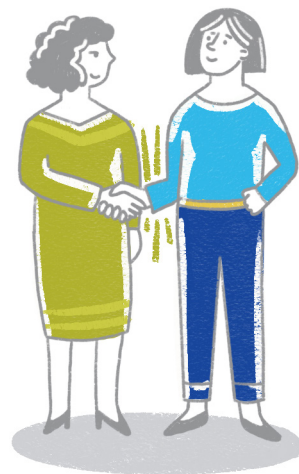
Generalnie jednak działania online, jeśli zostały wprowadzane dopiero w trakcie pandemii, nie cieszyły się popularnością wśród starszych dorosłych, przegrywały z potrzebą spotkań na żywo:

- *Nie uczestniczę, ja wolę wszystko na żywo. Jestem prężna po prostu, żeby wyjść z domu i robić to na żywo. (S_2)*
- *Nie [uczestniczę] ze względu na ograniczenia technologiczne, ale również (...) nie podobała się ta forma zajęć online. (S_4)*
- *Szefowa chciała, żeby były wykłady online, ale większość z nas nie ma internetu (...). Spora część naszych członków to są ludzie po siedemdziesiątce i oni nie odczuwają braku internetu, im to jest niepotrzebne. (S_7)*

Bez względu na przyjętą formę kontaktu, słuchaczki uważały, że istotnym elementem pandemicznego krajobrazu zajęć były działania projektowe, **podejmowane we współpracy z innymi podmiotami**, w tym z:

- sąsiednimi czy zaprzyjaźnionymi UTW (np. projekt ASOS realizowany z kilkoma UTW należącymi do jednej z federacji);
- instytucjami kultury, organizacjami pozarządowymi, a nawet z biznesem.

Wzmocnienie kontaktów z organizacjami pozarządowymi i biznesem było pokłosiem wcześniejszej obecności danego UTW w internecie i jego widoczności dla innych organizacji, dla których sieć jest oczywistą przestrzenią współpracy.



Zapalniki dyskusji:

🔥 **Łatwo powiedzieć: mój sposób na dobre zajęcia w pandemii to współpraca z innymi. Jak to zrobić, krok po kroku?**

🔥 **Widoczność UTW w internecie: czy naprawdę warto?**

II.4. Otoczenie społeczne UTW: bliżej bliskich, dalej od dalszych

Relacje z bliższym otoczeniem (rozumiane przez słuchaczki jako np. znajomy, klub seniora lub samorząd lokalny) i dalszym otoczeniem (np. UTW z innych miejscowości, władze powiatowe, NGO) kształtowały się wielorako. Można odnotować skupienie na najbliższym, wąskim gronie, ograniczającym się do ludzi z kręgu znajomych z UTW, następnie pojawia się zainteresowanie UTW jako całą wspólnotą, dopiero w kolejnym kręgu wyłania się ciekawość bądź gotowość do współpracy z zewnętrznymi wobec UTW podmiotami. **Świadczy to o zredukowaniu się dotychczasowego świata społecznego UTW i wokół niego, są to tendencje dośrodkowe**, o których wspomniano w poprzednich podrozdziałach. W zależności od przyjętych kierunków działania przez dany UTW, mogą wiązać się one z umacnianiem się tendencji izolacyjnych, utrudniających otwartość w przyszłości.



Z jednej strony podejmowanie prób reaktywacji współpracy z otoczeniem społecznym wzbudzało strach i obawy co do bezpieczeństwa kontaktu z osobami, o których zdrowiu bądź przyjęciu szczepień nie ma się wiedzy. Z drugiej, pojawiły się także głosy z kilku środowisk wskazujące na **wzmocnienie się relacji z otoczeniem w wyniku pandemii**, szczególnie w mniejszych miejscowościach lub na terenach wiejskich:

- ☛ *Takie relacje były zawsze, a przez pandemię (...) wzmocniły poczucie, że pomoc jest istotna i jeden drugiemu jest potrzebny. Nie można się zamykać w ten sposób, że np. koło gospodyń wiejskich działa tylko dla siebie, a my tylko dla siebie, bo te sytuacje kryzysowe sprawiają, że nie patrzymy, kto gdzie należy, tylko pod kątem jednostek – kto potrzebuje wsparcia. (...) Bo na wsi tych ośrodków, gdzie można pójść, nie ma aż tyle, to nie jest miasto. Tutaj UTW zapewnia społeczności lokalnej to „coś”. (S_8)*

Choć relacje międzypokoleniowe bywają ambiwalentne¹⁰, to badane słuchaczki wydają się pozytywnie zaskoczone postawą młodych osób, zazwyczaj z sąsiedztwa:

- ☛ *Kiedyś to tylko „dzień dobry” i właściwie się przechodziło (...) a w tej chwili jest tak, że ta młodzież, no nie wiem, kojarzy się z takim poczuciem obywatelskim, że a za ścianą jest staruszek, to zapukam (...) to było rozbijające i po prostu wiem od innych koleżanek, to poczucie takiego obywatelskiego opiekowania się seniorami. (S_9)*
- ☛ *Ludzie zaczęli bardziej na siebie zwracać uwagę. Zauważyłam, że młodzi pytali się, czy w czymś pomóc. Poza tym zaczęliśmy się sobie kłaniać, przynajmniej te dzieciaki zaczęły nas poznawać, wydawało się, że jesteśmy bliżej siebie. (S_5)*

Zapalniki dyskusji:

 **Jak wykorzystać potencjał odnowionych i bliższych relacji sąsiedzkich i międzypokoleniowych?**

¹⁰ por. badanie jakościowe „Osoby starsze w oczach młodzieży, młodzież w oczach osób starszych” zrealizowane przez Dom Badawczy Maison z 2012 r., dostęp wrzesień 2021 na: <https://bip.brpo.gov.pl/sites/default/files/Biuletyn%20Rzecznika%20Praw%20Obywatelskich%202013,%20Nr%208%20C5%B9r%C3%B3d%C5%82a.pdf>.

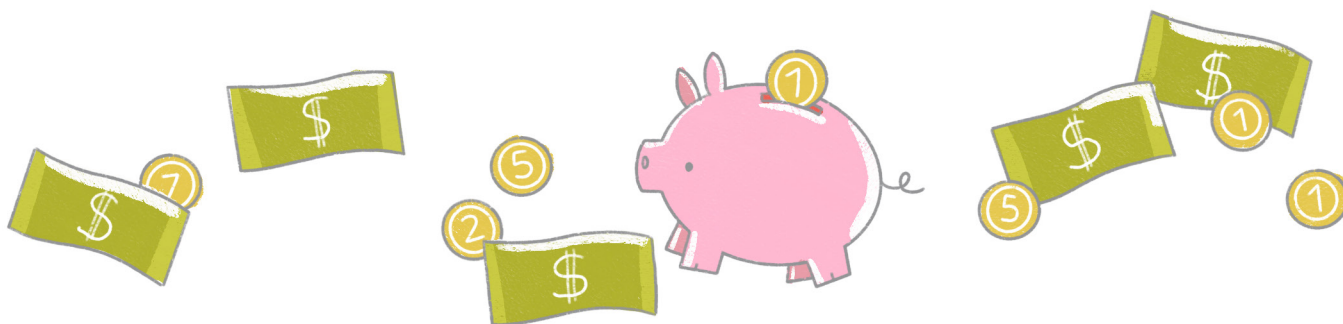
Interesującego wglądu w relacje międzypokoleniowe w rodzinach dostarcza np. praca „Relacje międzypokoleniowe we współczesnych polskich rodzinach, 2014, P. Szukalski (red.), Wyd. Uniwersytetu Łódzkiego.

II.5. Finanse UTW, czyli pieniądze kolektywnie generowane: od nas i z projektów

Większość badanych UTW tworzy swoje budżety w oparciu o składki członkowskie¹¹. Podobnie jak w poprzednio poruszanych zagadnieniach, trudno mówić o jakiegokolwiek jednorodności odpowiedzi. Choć słuchaczki udzielały odpowiedzi lakonicznych, to rozumiały wagę składek dla tworzenia oferty UTW. W swoich środowiskach obserwowały:

- prawie całkowite wycofanie się słuchaczy z płatności:
- Teraz 80% u nas nie płaci nic, muszą być dodatkowo projekty, szefowa się stara, zabiega wszędzie, przydałaby się i dotacja z państwa, taki „senior w UTW+”.(S_9);
- zmniejszenie wysokości składki o połowę:
- Była składka roczna, ale ze względu na pandemię była zmniejszona o połowę. Bo jednak sytuacja finansowa u tych osób jest niewesoła, emerytura jest niska. (S_8);
- podtrzymania wysokości składek.
- Płaci się dużo, ale z drugiej [strony] oferta jest bardzo urozmaicona, a zajęcia nie zostały w żadnym momencie przerwane (...) Za zajęcia płacą nadal te osoby, które po prostu mogą, mają warunki oraz pasuje im oferta. (S_4).

Prawie wszystkie słuchaczki zauważały, że płacenie składek przekłada się na wyższą osobistą motywację do udziału w zajęciach oraz na jakość zajęć i ich atrakcyjność. Zaznaczały też konieczność pozyskiwania pieniędzy z różnego rodzaju grantów lokalnych, krajowych czy unijnych. Są również świadome nakładu pracy zarządów, liderów lub zespołów zajmujących się finansami w UTW.



Zapalniki dyskusji:

 **Finanse: problem UTW czy słuchaczy?**

II.6. Ku przyszłości: wrócić do tego, co było oraz... nie wrócić, lecz zmieniać

Także w przypadku refleksji obejmujących wizje przyszłości UTW z głosów słuchaczek wyłaniają się dwie skrajne wizje:

- działać dalej niezmiennie, sedno w tym, by w ogóle wrócić do działań
- działać dalej w zmienionej formie.



Niezmienność jest argumentowana następująco:

- *Ja jestem ze wszystkiego zadowolona i oby jak najdłużej te działania trwały. (S_2)*
- *Nie ma takiej potrzeby zmiany, bo oferta jest bardzo szeroka, ale nie da się wszystkim dogodzić. (S_4)*

Wyczuwa się także obawy części UTW związane z trwaniem pandemii, które powodują skupienie uwagi na działaniach tymczasowych, możliwych, kiedy obostrzenia są poluzowywane. Myślenie o przeobrażeniach uczelni schodzi na dalszy plan:

- *Nie zastanawiamy się nad zmianami. Krew nas zalewa, ale robimy wszystko, żeby jak najwięcej imprez zorganizować. Nie robimy przerwy w wykładach w wakacje, staramy się wszystko robić bardzo intensywnie i nie myśleliśmy o niczym więcej, bo nie wiemy, do kiedy będziemy mogli robić to, co robimy. Nauczeni ubiegłym rokiem staramy się robić rzeczy natychmiast, bo nie wiadomo, co będzie dalej. (S_7)*

Słuchaczki nastawione na zmianę i upatrujące jej w przyszłości UTW wspominają o potrzebach:

- rozwój kompetencji cyfrowych:
 - *Musimy troszeczkę rozwinąć tę działalność internetową (...) to się przyda potem w przyszłości, bo to nie wszyscy jeszcze na przykład mogą sobie radzić przez internet, a teraz jeżeli znowu będzie jakiś lockdown, to część osób nawet nie wychodzi z domu. Więc w ten sposób nauczą się działać przez internet i załatwiać te sprawy internetowe. Czy jakieś zakupy, bank czy coś takiego – to też jest nam seniorom bardzo potrzebne. (S_3)*
- wsparciu psychologicznym:
 - *Brakuje pomocy terapeutycznej, psychologicznej i psychofizycznej. Byłyby na pewno wskazane i byłyby chętne do tego osoby, i ten kierunek byłby potrzebny. Bo to nie jest tak, że to spłynie po nas. Nie spłynie, ja sama widzę po sobie. (S_5)*



- treściach neutralnych wiekowo, bezpośrednio niezwiązanych ze starzeniem się:

- *Trochę te nasze zajęcia skręciły ostatnio w kierunku, a to jak znaleźć zajęcia rehabilitacyjne, a to jak załatwić ubezpieczenie pogrzebowe, ile kosztuje cmentarz a powiedziałam nie, ja chcę się jeszcze czuć młodo, ja chcę się jeszcze czegoś nowego dowiedzieć,*

natomiast ja nie muszę wiedzieć, ile kosztuje pogrzeb na cmentarzu. Ja chcę żyć i się rozwijać, i zapomnieć o tym, że istnieje starość. Ja wiem, że to wszystkich czeka, ale nie chcę o tym słyszeć na uniwersytecie. (S_6)

Nade wszystko jednak słuchaczki postrzegają UTW jako miejsce, którego nieustającym zadaniem jest:

umożliwianie **kontaktu z rówieśnikami**:



● *To jest tak jak dzieciom brakuje kontaktu z rówieśnikami, tak seniorom brakowało kontaktu z rówieśnikami, (...) rodzina, dzieci, wnuki OK, ale senior też potrzebuje kontaktu właśnie ze swoimi rówieśnikami, myślę, że jesteśmy najlepiej zrozumiani w tym naszym środowisku. (S_10)*

przeciwdziałanie **społecznej niewidzialności seniorów**:



● *Jeśli senior nie zajmie się drugim seniorem, to tak nie bardzo można liczyć na kogoś. A jak to kiedyś mi powiedziano, my jesteśmy już w gronie ludzi niewidzialnych i nie do końca są dostrzegane nasze potrzeby. (S_8)*

Planując przyszłe działania, warto wziąć pod uwagę prezentowane opinie słuchaczek, tak by popandemiczne lub śródpandemiczne działania UTW odpowiadały na ich realne potrzeby.

Zapalniki dyskusji:



Jak działać dalej: orientacja na kontynuację czy na zmiany? Od czego zacząć?



Jak pracować w zgodzie z oczekiwaniami słuchaczek i słuchaczy?

Wyzwania i rekomendacje dla środowisk UTW płynące z badania Zoom na UTW w pandemii

Wyzwanie 1: obawy słuchaczy i liderek przed spotkaniami na żywo

Rekomendacja: organizowanie wsparcia psychologicznego dla liderki i słuchaczy, oferowanie aktywności w bezpośrednim kontakcie z zachowaniem reżimu sanitarnego oraz spotkań i działań z wykorzystaniem narzędzi zdalnych, a równolegle kontynuacja kształcenia słuchaczy w zakresie ich obsługi, wdrażanie programów edukacyjnych (z elementami hybrydowymi) możliwych do realizacji nawet w czasie dalszych ograniczeń spowodowanych pandemią.

Wyzwanie 2: odzyskanie słuchaczy, którzy wycofali się z jakichkolwiek spotkań

Rekomendacja: dalsze promowanie zachowań prozdrowotnych, w tym szczepień, formułowanie przez aktywnych uczestników indywidualnych zaproszeń i zachęt do powrotu na zajęcia.

Wyzwanie 3: emancypacja części słuchaczy

Rekomendacja: rozwijanie oferty dla słuchaczy zaawansowanych, pragnących działać także poza strukturami uczelni lub niezależnie od niej.

Wyzwanie 4: utrudniony kontakt ze słuchaczami starszymi, w IV wieku a oferta UTW

Rekomendacja: należy przewidzieć inne niż zdalne sposoby podtrzymania kontaktu ze starszymi słuchaczami, nadal w tym celu wykorzystywać telefon oraz nieprzerwanie poszukiwać innych możliwych form komunikowania się, uzgadniając i wypracowując je z tymi seniorami.

Wyzwanie 5: działania samopomocowe (wśród słuchaczy) i sieci wsparcia (z udziałem innych podmiotów)

Rekomendacja: aktywności edukacyjne i towarzyskie w UTW należy rozszerzyć o promowanie i organizowanie wsparcia dla seniorów w formie działań samopomocowych (wśród słuchaczek i słuchaczy), ale i lobbowanie w środowisku lokalnym na rzecz tworzenia gotowych rozwiązań pomocowych z wolontariuszami rekrutującymi się m.in. z grona młodszych seniorów.

Wyzwanie 6: rozwój współpracy online z otoczeniem społecznym

Rekomendacja: przygotowanie kadry UTW do lepszego wykorzystywania narzędzi cyfrowych służących nie tylko utrzymywaniu relacji z otoczeniem społecznym, ale także zdobywaniu funduszy.

Wyzwanie 7: pozyskiwanie środków zewnętrznych oraz składek

Rekomendacja: liderki, zarządy, kadry UTW jako zespoły powinny poprzez udział w kursach i szkoleniach rozwijać umiejętności budowania budżetów z różnych środków oraz docenić także nieformalne elementy edukowania się w tym zakresie.

Wyzwanie 8: odpowiedzialność za więzi śródgeneracyjne wśród starszych dorosłych osób

Rekomendacja: przy tworzeniu programów należy kłaść większy nacisk na propagowanie działań edukacyjno-uświadamiających rolę grupy rówieśniczej dla dobrostanu jednostki.



Wyzwanie 9: dostosowanie oferty UTW do rosnącej grupy słuchaczy w IV wieku

Rekomendacja: opracowanie i rozwijanie działań odpowiadających na różnorodne potrzeby obecnych i przyszłych słuchaczy reprezentowanych przez dwie generacje – takie postępowanie wymaga nie tylko znajomości badań ogólnopolskich, ale także wykonywania diagnozy własnego środowiska senioralnego.

Wyzwanie 10: przeciwdziałanie społecznej niewidzialności seniorów

Rekomendacja: wzmacnianie działań lobbystycznych na różnych szczeblach lokalnych i krajowych, mających na celu uświadomienie problemów, z którymi mierzą się zarówno same starsze dorosłe osoby, jak i organizacje senioralne, dbałość o budowanie pozamedycznego wizerunku starszych dorosłych: z uwzględnieniem ich produktywności zarówno na rynku pracy, jak i w działaniach wolontariackich, bez redukcji do tradycyjnych ról babć i dziadków.



Autorka publikacji: dr Magdalena Rosochacka-Gmitrzak

Redakcja: Urszula Engelmayer

Korekta: Lidia Ścibek

Opracowanie graficzne: Dinksy i Justyna Tkocz

Badanie zostało zrealizowane w ramach Programu „Uniwersytety Trzeciego Wieku – Seniorzy w akcji” Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności realizowanego przez Towarzystwo Inicjatyw Twórczych ę”.